

KANCELARIA ADWOKACKA

Stanisław KŁYS
ADWOKAT

31-049 Kraków, ul. Św. Sebastiana 20/1a tel/faks (012) 431 23 28 e-mail: klys@post.pl
KONTO: 30 1910 1048 1912 5709 1121 0001 NIP 676-11-95-598

Kraków, dnia 2 kwietnia 2013 roku

Trybunał Konstytucyjny

al. J. Ch. Szucha 12a
00-918 Warszawa

Skarżący: **A** **W** zam. , działający
przez pełnomocnika, adwokata Stanisława Kłysa,
wpisanego na listę adwokatów w dniu
27 października 1978 r. pod nr 1479, Kancelaria
Adwokacka ul. Św. Sebastiana 20/1a,
31-049 Kraków,

Skarga Konstytucyjna

**o stwierdzenie niezgodności art. 226 § 1 K.k. z Konstytucją RP w zakresie,
w jakim przepis ten penalizuje znieważenie funkcjonariusza publicznego
lub osoby do pomocy mu przybranej dokonane niepublicznie**

Załączając pełnomocnictwo udzielone mi przez skarżącego **A** **W** ,
działając na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. w zw.
z art. 46 i n. ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U.
Nr 102, poz. 643 z późn. zm.), wn o s z ę o stwierdzenie, że:

*art. 226 § 1 K.k. w zakresie, w jakim penalizuje znieważenie funkcjonariusza
publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej **dokonane niepublicznie** jest
niezgodny z art. 54 ust. 1, art. 61 ust. 1 oraz art. 63 Konstytucji w zw. z art. 31 ust.
3 i art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.*

Jest tak dlatego, albowiem przepis ten ogranicza konstytucyjne prawa i wolności obywateli, takie jak wolność wyrażania poglądów, prawo uzyskiwania informacji o działalności organów publicznych oraz osób pełniących funkcje publiczne, a także prawo obywateli do składania petycji, wniosków i skarg w interesie publicznym, własnym lub innej osoby do organów władzy publicznej – w zakresie w jakim nie jest to konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób, a także w sposób, który narusza zasadę równości obywateli wobec prawa.

Wskazane wyżej prawa i wolności skarżącego zostały naruszone przez wydanie wyroku skazującego A W przez Sąd Rejonowy w W wyrokiem z dnia maja 2012 r., sygn. akt za czyn z art. 226 § 1 K.k. dokonany **niepublicznie**, na podstawie ustaleń faktycznych opartych wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonego (Wójta Gminy M) i osoby podległej mu służbowo, która nawet nie była świadkiem zdarzenia, w sytuacji gdy zdaniem skarżącego działanie pokrzywdzonego podyktowane było wyłącznie chęcią pozbycia się przeciwnika politycznego (oskarżonego - Radnego Gminy M), który wielokrotnie krytykował działalność publiczną Wójta, domagał się wyjaśnień na temat tej działalności, a także składał w tym zakresie skargi.

Dokonana przez Sąd wykładnia przepisu art. 226 § 1 K.k. w sposób *prima facie* oczywisty ogranicza wolność obywateli do wyrażania poglądów, uzyskiwania informacji o działalności organów publicznych oraz składania petycji, wniosków i skarg – z obawy przed groźącym postępowaniem karnym prowadzonym przez organy państwowe z oskarżenia publicznego, jakie może zostać przeciwko nim wszczęte i prowadzone wyłącznie na podstawie zeznań osoby rzekomo pokrzywdzonej (funkcjonariusza publicznego).

Zagrożenie to jest nieporównanie większe w małych miejscowościach, do jakich należy wieś M , gdzie lokalna społeczność nie wykształciła jeszcze w sposób dostateczny mechanizmów pozwalających na rzeczywistą kontrolę poczynań organów władzy.

Skarżący wyczerpał przysługującą mu drogę prawną do zaskarżenia w/w orzeczenia, albowiem powyższy wyrok na skutek apelacji skarżącego został

utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w K z dnia listopada 2012 r., sygn. akt , który został **doręczony skarżącemu wraz z uzasadnieniem w dniu 8 stycznia 2013 roku** i jest prawomocny.

Uzasadnienie

I. Ustalenia faktyczne stanowiące podstawę skargi konstytucyjnej.

Wyrokiem z dnia maja 2012 r., sygn. akt Sąd Rejonowy w W uznał A W - oskarżonego o to, że w dniu września 2011 r. w M , woj. , słowami uznanymi powszechnie za obelżywe znieważył Wójta Gminy M podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych - za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 226 § 1 K.k. i na mocy tego przepisu w zw. z art. 33 § 1 i 3 K.k. wymierzył mu karę grzywny w wymiarze stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych, a także na mocy art. 50 K.k. orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie ogłoszenia o jego treści na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w M przez okres tygodni.

Orzeczenie to zostało następnie utrzymane w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w K z dnia listopada 2012 r., sygn. akt , doręczonym skarżącemu w dniu 8 stycznia 2013 roku.

Jak wynika z ustaleń Sądu, w dniu września 2011 r. skarżący wykonywał swoją pracę w Zespole Placówek Oświatowych w M , gdzie jest zatrudniony na stanowisku W godzinach pracy, w związku z koniecznością zakupu udał się do pobliskiego sklepu. Wójt Gminy M , widząc A W poza terenem szkoły zatelefonował do Dyrektora (M D) z pytaniem, czy skarżący jest w pracy. W odpowiedzi, uzyskał informację, że A W pojechał kupić Następnie M D zatelefonowała do skarżącego z prośbą o szybki powrót do szkoły w związku z telefonem z Gminy. Po zakończeniu pracy, przed godz. 15-tą skarżący udał się do Urzędu Gminy, żeby porozmawiać z Wójtem. Jak wynika z zeznań Wójta, A W za zamkniętymi drzwiami gabinetu miał znieważać go słowami

powszechnie uznanymi za obelżywe – co miało stanowić reakcję na poranny telefon Wójta do szkoły i które to znieważenie miało mieć miejsce podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych.

Sądy obu instancji oparły powyższe ustalenia jedynie na zeznaniach samego Wójta, które – co nie budzi zdziwienia – potwierdziła jego sekretarka K N i które uzupełniły zeznania dwóch innych pracowników Urzędu – nieobecnych na miejscu zdarzenia, a to: L S i G N. Tymczasem w ocenie skarżącego całe postępowanie – zainicjowane przez J K – miało charakter odwetowy, a to ze względu na istniejący od kilku lat zaciekle i powszechnie znany wśród lokalnej społeczności konflikt, jaki istnieje pomiędzy nim a Wójtem, wynikający z krytyki, jaką A W kierował do Wójta, z uwagi na sposób zarządzania Gminą M.

A W od 2003 r. jest Radnym Gminy M (trzecią kadencję) cieszącym się poparciem i zaufaniem wśród lokalnej społeczności. Sprawy Gminy stały się podłożem konfliktu pomiędzy skarżącym a Wójtem – J K, gdyż działanie dla dobra Gminy i jej mieszkańców często wymagało sprzeciwienia się planom i przedsięwzięciom Wójta. Skarżący, widząc poważne uchybienia i zaniedbania w pracy Wójta, inicjował również w tym zakresie postępowania wyjaśniające i karne przeciw Wójtowi, tj.:

- występował jako świadek w sprawie toczącej się przeciwko J K przed Sądem Rejonowym w W do sygn. akt o czyn z art. § K.k., § K.k., tj.

- wraz z innymi radnymi złożył do Prokuratury Rejonowej w W zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez J K w sprawie, tj. o czyn z art. § K.k., a także podejrzenie dokonania przez Wójta przestępstwa polegającego na, tj. o czyn z art. § K.k. – sygn. akt

Przed Sądem Rejonowym w W toczyło się również przeciwko J K postępowanie w sprawie o wykroczenie z art. § K.w. do sygn. akt

, które zostało zakończone ukaraniem Wójta, a o zainicjowanie którego skarżący został posądzony przez Wójta.

Wszystkie te zdarzenia doprowadziły do eskalacji narastającego od dłuższego czasu konfliktu.

W związku z powyższym, gdy po kontroli przeprowadzonej przez Sanepid w maju 2011 r. zostały ujawnione pewne niedociągnięcia i zaniedbania w Zespole Placówek Oświatowych w M , w którym skarżący pracuje jako , J K – na sesji Rady Gminy – oświadczył, że jest to wina A W , gdyż zamiast wykonywać właściwie i sumiennie swoją pracę, to traci on czas na wtrącanie się w sprawy Wójta, pomijając całkowicie to, że w tamtym czasie przez kilka miesięcy A W przebywał na zwolnieniu lekarskim z powodu , a zatem nie mógł być odpowiedzialny za powstałe uchybienia. Przypisywanie skarżącemu odpowiedzialności za powyższe zdarzenie i to podczas sesji Rady Gminy, na której była także obecna Pani Dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych – M D , było ze strony Wójta zamierzonym działaniem, wymierzonym bezpośrednio w dobre imię i nieposzlakowaną opinię A W , które to zachowanie w zamierzeniu Wójta najpewniej miało poddać w wątpliwość krytyczne uwagi kierowane w stosunku do jego pracy.

W ocenie skarżącego taki sam klimat prawny ma sprawa o czyn z art. 226 § 1 K.k. tocząca się przeciwko niemu z doniesienia i inicjatywy Wójta – jeśli weźmie się pod uwagę zarówno okoliczności samej sprawy, jak i sposób zawiadomienia o przestępstwie.

W zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa wskazano, że do znieważenia Wójta słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe miało dojść w dniu września 2011 r. Jednakże w tym dniu J K zdecydował się tylko na sporządzenie na Komisariacie Policji w M notatki urzędowej, a nie samego zawiadomienia, nad którego złożeniem „miał się jeszcze zastanowić” i co uczynił dopiero w dniu września 2011 r.

Konflikt między Wójtem J K a Radnym A W był w Gminie M okolicznością powszechnie znaną, którą potwierdzili w swoich zeznaniach wszyscy świadkowie, a to np.:

a) M D (Dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w M),
która zeznała, że: „ [REDACTED]
[REDACTED] ” (k. protokołu z .02.12, sygn.),

b) B W () zeznała, że: „ [REDACTED]
[REDACTED] ”
(k. protokołu z .03.12, sygn.),

c) M W zeznał, że: „ [REDACTED]
[REDACTED] ”
(k. protokołu z .03.12, sygn.),

d) K S , zeznając potwierdził, że: „ [REDACTED]
[REDACTED] ” (k.
protokołu z .03.12, sygn.).

W związku z powyższym złożenie przez Wójta Gminy M zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego, którego miał dokonać inny funkcjonariusz publiczny (radny, przeciwnik polityczny) – niepublicznie, „w zaciszu gabinetu”, jest zdaniem skarżącego nadużyciem prawa i służy wyłącznie prowadzonej grze politycznej zmierzającej do wyeliminowania krytyki działalności władzy gminnej z obawy przed konsekwencjami karnoprawnymi, pomijając już to, że ustalenia Sądu są oparte **wyłącznie** na daniu

wiary jednej ze zważnionych stron (Wójtowi przeciwko Radnemu), tj. słowu przeciwko słowu.

II. Podstawa prawna wyroku Sądu II instancji i jej uzasadnienie

Pomijając w tym miejscu trafność ustaleń Sądu, należy wskazać, że zasadnicze wątpliwości, co do zgodności z Konstytucją, budzi podstawa prawna rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 226 § 1 K.k., w zakresie, w jakim penalizuje znieważenie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej dokonane niepublicznie.

Jest tak dlatego, albowiem możliwość ścigania z oskarżenia publicznego i zastosowanie surowszych sankcji karnych niż przewidziane w art. 216 K.k., w sytuacji gdy do znieważenia funkcjonariusza publicznego dochodzi niepublicznie, a co za tym idzie materiał dowodowy może być ograniczony wyłącznie do zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień oskarżonego – może prowadzić i często prowadzi do wielu nadużyć, a co za tym idzie, ogranicza konstytucyjne wolności i prawa obywatelskie, w tym wolność wyrażania poglądów, prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów publicznych oraz osób pełniących funkcje publiczne, a także prawo do składania petycji, wniosków i skarg do organów władzy publicznej.

Kwestia ta była już przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z dnia 11 października 2006 r., sygn. akt P 3/06 uznał, że „*art. 226 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.) w zakresie, w jakim penalizuje znieważenie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej **dokonane niepublicznie** lub dokonane publicznie, lecz nie podczas pełnienia czynności służbowych, jest niezgodny z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.*” (publ. OTK-A 2006/9/121, Dz.U.2006/190/1409) – jednak rozbieżności, jakie pojawiły się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w tym uchwała 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2012 r. sygn. akt I KZP 8/12, iż „*do znamion przestępstwa określonego w art. 226 § 1 k.k. nie należy publiczne działanie sprawcy.*” (OSNKW 2012/7/71, LEX nr 1165312, Prok.i Pr.-wkł. 2012/10/6, Biul.SN 2012/6/19), która całkowicie wypaczyła sens i istotę wyroku Trybunału z 11 października 2006 r., ponownie powoduje konieczność zbadania konstytucyjności tej znowelizowanej normy prawnej. (Nowelizacja art. 226 § 1 K.k. mająca na celu dostosowanie tej normy

prawnej do wyroku TK z 11 października 2006 r. sygn. akt P 3/06 została uchwalona w dniu 9 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 122, poz. 782) i weszła w życie w dniu 25 lipca 2008 r.).

W komentarzu do Kodeksu karnego pod red. A. Zolla wskazano, że „Trybunał istotnie ograniczył zakres znamion typu czynu zabronionego opisanego w art. 226 § 1. Treść sentencji wyroku i jego uzasadnienia wskazują, iż karalne jest tylko takie publiczne znieważenie funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej, które zostało dokonane w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych. Natomiast podkreślić należy, iż ze względu na nieścisłości w samej treści uzasadnienia, trudno jest określić czy w ogóle karalne jest niepubliczne znieważenie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej” (A. Barczak – Oplustil (w:) Kodeks karny część szczególna. Komentarz pod red. A. Zolla, Tom II, Komentarz do art. 117-277 K.k., 3. wydanie, Warszawa 2008, s. 940).

Po wydaniu wyroku TK z 11 października 2006 r., Sąd Najwyższy przyjął, że „przestępstwo znieważenia funkcjonariusza publicznego lub osoby przybranej mu do pomocy (art. 226 § 1 K.k. w brzmieniu nadanym art. 1 ustawy z dnia 9 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, Dz.U. Nr 122, poz. 782) może zostać popełnione, jeżeli znieważenie nastąpiło **publicznie**, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych.” (wyrok SN z 9 lutego 2010 r., sygn. akt II KK 176/09, publ. OSNKW 2010/7/61, OSP 2011/2/17, Biul.SN 2010/6/14)”

Na uzasadnienie tego stanowiska Sąd Najwyższy wskazał, że „rozważając tę problematykę, zwrócić trzeba przede wszystkim uwagę na treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2006 r., wydanego w sprawie P 3/06, OTK-A 2006, nr 9, poz. 121, w którym stwierdzono, że art. 226 § 1 K.k., w brzmieniu sprzed dnia 25 lipca 2008 r., w zakresie w jakim penalizuje znieważenie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej dokonane niepublicznie lub dokonane publicznie, lecz nie podczas pełnienia czynności służbowych, jest niezgodny z art. 54 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W uwzględnieniu stanowiska Trybunału, ustawą z dnia 9 maja 2008 r. (Dz.U. Nr 122, poz. 782), która weszła w życie z dniem 25 lipca 2008 r., przepisowi art. 226 § 1 K.k. nadane zostało nowe brzmienie, poprzez zastąpienie w części zdania po przecinku słowa "lub" słowem "i", co, przede

*wszystkim, oznacza, że zachowanie znieważające musi mieć miejsce zarówno podczas pełnienia obowiązków służbowych, jak i w związku z nimi. Co prawda, w znowelizowanym przepisie ustawodawca nie stwierdza wprost, że zachowanie znieważające musi być dokonane "publicznie", to **z uwzględnieniem stanowiska Trybunału Konstytucyjnego sformułowanego w powołanym wyroku, stosując wykładnię prokonstytucyjną, przyjęć należy, że do znamion występku określonego w art. 226 § 1 K.k., w aktualnym brzmieniu, należy także "publiczność działania".***

Do stanowiska tego, jako "w pełni słusznego", odwołano się również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 r., V KK 382/10, R-OSNKW 2011, poz. 245, a Sąd Apelacyjny w Krakowie, po opublikowaniu wyroku TK, dopuścił możliwość wznowienia postępowania, w sytuacji gdy oskarżony został skazany za czyn z art. 226 § 1 K.k. dokonany niepublicznie. (wyrok SA w Krakowie z 14 marca 2007 r., sygn. akt II AKo 73/07, publ. KZS 2007/3/30, Prok.i Pr.-wkł. 2007/9/23).

Stanowiska przeciwne, takie jak zaprezentowane w uchwale z 20 czerwca 2012 r. (błędne, gdyż umniejszające i wypaczające treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego) pojawiło się dopiero w orzeczeniach SN z dnia 25 października 2011 r., II KK 84/11, OSNKW 2011, z. 12, poz. 109 i z dnia 8 listopada 2011 r., II KK 93/11, R-OSNKW 2011, poz. 2023.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 października 2006 r. stanął na stanowisku, że ustalonym standardem w państwie demokratycznym jest przesuwanie coraz dalej granicy wolności wypowiedzi przede wszystkim w odniesieniu do wszelkich spraw związanych z funkcjonowaniem instytucji i osób publicznych, w tym przede wszystkim funkcjonariuszy publicznych, ponieważ ich działalność rzutuje na losy szerszych grup społecznych, a nawet czasem całego społeczeństwa. Wolność wypowiedzi podlega zatem w tych wypadkach intensywniejszej ochronie prawnej niż w odniesieniu do osób prywatnych. Taki kierunek wykładni odpowiednich gwarancji wolności wypowiedzi zawartych nie tylko w Konstytucji RP, lecz również w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, wytycza jednoznacznie orzecznictwo strasburskie, które wielokrotnie wskazywało na konieczność zaakceptowania przez osoby publiczne (w tym więc przede wszystkim przez funkcjonariuszy publicznych) słabszego standardu ochrony ich dóbr osobistych.

W sprawie ze skargi prof. Lewandowskiej – Malec (nr skargi 39660/07), która jako Radna Gminy Świątniki Górne, w ramach swojej działalności bacznie przyglądała się pracy Wójta i krytykowała go, ETPC podkreślił, że granice dopuszczalnej krytyki polityków są szersze niż względem osób prywatnych. Przypomniął, że politycy muszą w większym stopniu tolerować krytykę. Zwrócił uwagę na to, że skarżąca była Radną, a zadaniem osoby, która reprezentuje społeczeństwo, jest zadawanie niewygodnych pytań i bezkompromisowe krytykowanie osób, sprawujących funkcje publiczne. Zdaniem Trybunału szerokie ograniczanie wypowiedzi pod adresem polityków ograniczałoby wolność wypowiedzi.

Stosowanie – jak w niniejszej sprawie, sankcji karnych wobec Radnego, który w interesie społecznym sprawuje kontrolę nad działalnością Wójta, i to w sytuacji gdy jedynymi dowodami w sprawie są zeznania rzekomo znieważonego Wójta i podległej mu służbowo sekretarki, a cała sytuacja miała rozegrać się „w zaciszu gabinetu” Wójta - niesie za sobą poważne ryzyko instrumentalnego stosowania prawa przez funkcjonariusza publicznego do zwalczania swoich przeciwników politycznych i ograniczania możliwości kontroli i krytyki własnej działalności publicznej, co niesie poważne zagrożenie nie tylko dla wolności słowa (art. 54 ust. 1 Konstytucji), ale również dla demokracji, której fundamentem jest prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów publicznych i osób wykonujących funkcje publiczne (art. 61 ust. 1 Konstytucji) oraz prawo do składania petycji, wniosków i skarg w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą do organów władzy publicznej (art. 63 Konstytucji), których wykonywanie może być skutecznie ograniczone z obawy przed pociągnięciem do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 226 § 1 K.k.

Szczególne regulacje dotycząca znieważenia funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej określona w art. 226 § 1 K.k. ma zapewnić ochronę porządku publicznego, autorytetu organów władzy publicznej, a także ochronę godności osoby będącej funkcjonariuszem publicznym (por. Kodeks karny część szczególna. Komentarz pod red. A. Zolla, Tom II, Komentarz do art. 117-277 K.k., 3. wydanie, Warszawa 2008, s. 940). Dla ochrony tych wartości ustawodawca zdecydował się ograniczyć takie prawa i wolności obywatelskie, jak swoboda wypowiedzi, w tym prawo do składania skarg na działalność organów publicznych.

W sytuacji jednak gdy zniewaga zostaje dokonana niepublicznie, w sposób który nie zagraża ani porządkowi publicznemu, ani nie naraża na poniżenie w opinii publicznej autorytetu reprezentowanego przez funkcjonariusza organu – konieczność objęcia szerszą ochroną funkcjonariusza publicznego nie jest uzasadniona, gdyż zasadnicza intencja ustawodawcy, tj. zabezpieczenie prawidłowego działania organów państwa, staje się wyłącznie pretekstem do objęcia szerszą ochroną godności funkcjonariusza publicznego jako takiej. Przyjęcie tego punktu widzenia *eo ipso* narusza konstytucyjną zasadę proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) i równości (art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji), zwłaszcza, że ochrona godności funkcjonariusza publicznego może być osiągnięta w sposób dostateczny na podstawie art. 216 K.k., a publicznoskargowe ściganie czynu jest całkowicie nieuzasadnione. Jak bowiem wskazano w uzasadnieniu wyroku TK z 11 października 2006 r. P/03: *„Państwo bez wątplenia powinno mieć obowiązki działania z urzędu w celu obrony godności swoich organów. Jednak nie w sytuacji, gdy na pierwszy plan wysuwa się godność funkcjonariusza, a jego obowiązki publiczne są jedynie motywem działania sprawcy”*.

Dalej Trybunał wskazał, że *„Nie ulega też wątpliwości, że czym innym jest uruchomienie odpowiedzialności karnej w takich wypadkach na podstawie oskarżenia prywatnego (tak jak w sytuacji „zwykłej” zniewagi), a czym innym na podstawie oskarżenia publicznego. W pierwszym wypadku pokrzywdzony, decydując się na zainicjowanie postępowania karnego, poddaje jednocześnie swoją decyzję osądowi publicznemu. W odniesieniu do funkcjonariuszy publicznych czy osób publicznych jest to dodatkowy element hamujący nadużywanie tego instrumentu ochrony. W drugim wypadku – bezpośrednio zaangażowanie się oskarżyciela publicznego prowadzić może co najmniej do zagrożenia arbitralnością decyzji w kwestii wyboru tych lub innych spraw jako uzasadniających wszczęcie postępowania karnego, a w konsekwencji do niebezpiecznej wybiórczości i selektywności spraw.”*

Nadmierna restryktywność odpowiedzialności karnej za znieważenie funkcjonariusza publicznego stwarza poważne, a w małych miejscowościach nieprzekraczalne bariery dla obywateli w wykonywaniu przysługujących im uprawnień kontrolnych w stosunku do organów władzy publicznej, czy kierowania pod ich adresem uwag krytycznych i wnoszenia skarg, gdyż tak szeroka ochrona

funkcjonariusza publicznego stwarza dogodne warunki dla nadużywania władzy publicznej i pociągania obywateli do odpowiedzialności karnej.

Ma to szczególne znaczenie, jeśli sankcje karne nakładane są na funkcjonariusza publicznego za znieważenie innego funkcjonariusza publicznego (przeciwnika politycznego). Takie ograniczenie swobody wyrażania poglądów i wolności słowa w demokratycznym państwie prawa niesie ze sobą szczególnie niebezpieczeństwo, gdyż ogranicza możliwość przeciwstawienia różnych poglądów wyrażanych przez przedstawicieli władzy (tak jak w niniejszej sprawie przez Wójta i Radnego), które ma na celu zapewnienie prawidłowego wykonywania władzy publicznej dla dobra społeczności gminnej.

Wreszcie w demokratycznym państwie prawa nie może trwać *ad infinitum* niemożność zdefiniowania, co jest, a co nie jest przestępstwem ściganym z oskarżenia publicznego, czego dowodzi, pomimo wyroku Trybunału Konstytucyjnego, rozbieżność w orzecznictwie Sądu Najwyższego i zasadnicze wątpliwości interpretacyjne komentatorów odnoszące się do przepisu art. 226 § 1 K.k. Utrzymywanie tego stanu rzeczy narusza w sposób *prima facie* oczywisty konstytucyjną zasadę równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji), skoro te same stany faktyczne (zdarzenia prawnie relewantne) mogą być rozstrzygane na podstawie tej samej normy prawnej w sposób diametralnie różny.

W takiej sytuacji Trybunał Konstytucyjny powinien definitywnie rozstrzygnąć, czy znieważenie w miejscu niepublicznym funkcjonariusza publicznego (nawet przez innego funkcjonariusza) jest przestępstwem ściganym z oskarżenia publicznego i zagrożonym wyższą sankcją karną (art. 226 § 1 K.k.), czy też jest to domena prywatnoskargowa (art. 216 K.k.) i cywilna (naruszenie dóbr osobistych). *Tertium non datur.*

III. Wnioski

W związku z powyższym, w sytuacji, gdy jak wskazano w wyroku TK z 11 października 2006 r. „*podstawowym celem wyodrębnienia przestępstwa zniewagi funkcjonariusza publicznego jest ochrona autorytetu instytucji państwowych*”, a do zniewagi takiej dochodzi niepublicznie, a co za tym idzie

autorytet instytucji państwowej nie zostaje naruszony, stosowanie art. 226 § 1 K.k., tj. normy ograniczającej w sposób znaczny prawa i wolności obywatelskie (art. 54 ust. 1, art. 61 ust. 1 i art. 63 Konstytucji) jest środkiem nieproporcjonalnym w rozumieniu art. 31 ust 3 Konstytucji i godzącym w zasadę równości (art. 32 ust. 1 i 1 Konstytucji). Dlatego art. 226 § 1 K.k. w zakresie wskazanym na wstępie jest niezgodny z Konstytucją.

Za skarżącego – pełnomocnik

Stanisław Kłys
adwokat

Załączniki:

- *pełnomocnictwo do sporządzenia skargi konstytucyjnej*
- *odpis wyroku Sądu Rejonowego w W z dnia maja 2012 r., sygn. akt wraz z jego uzasadnieniem*
- *wyrok Sądu Okręgowego w K z dnia listopada 2012 r., sygn. akt doręczony skarżącemu w dniu 8 stycznia 2013 roku wraz z uzasadnieniem*
- *5 odpisów skargi konstytucyjnej wraz z załącznikami*